

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 290 (11 052)

Poznań, piątek 28 grudnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AP

Egipt

Wykryto spisek przeciw rządowi A. Sadata

Jak donosi dziennik kuwejski „Al-Anba” egipskie siły bez pieczęstwa wpadły na trop spisku wymierzonych przeciw rządowi prezydenta Anwara Sadata. Był on dziełem nowej tajnej organizacji islamskiej, której nazwy ani programu dziennik nie ujawnia. Wszystko jednakże zdaje się świadczyć, iż było to ugrupowanie podobne do tego, które w roku ub. dokonało zamachu na jednego z byłych ministrów egipskich. Dziennik kuwejski nie pisze również słowa na temat dokonanych w związku z tym aresztowań. Wia-
domo jedynie, iż przywódca organizacji zdołał uciec. (PAP)

Nadal napięta sytuacja na południu Libanu

Na południu Libanu nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Podczas dni świątecznych stanowiska artylerijskie armii izraelskiej i oddziałów bojówek prawicy libańskiej dowodzonej przez dezertera z regularnej armii libańskiej, majora Haddada, ostrzeliwały niejednokrotnie wioski i miejscowości południowolibańskie także w rejonach, gdzie stacjonuje oddział Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ (UNIFIL). Ostrzelane zostało m. in. miasto Nabatija i jego okolice. Dwukrotnie pod ogniem artylerijskim znalazły się stanowiska sił ONZ w rejonie Raszafija, w środkowej części Libanu południowego. (PAP)

Wypowiedź W. Brandta

Lata osiemdziesiąte — dekadą kontroli zbrojeń

W artykule zamieszczonym w biuletynie zachodniomiejscowej partii SPD były kanclerz RFN Willy Brandt wyraził pogląd, że nadchodzące lata osiemdziesiąte muszą okazać się dekadą kontroli zbrojeń i walki z głodem w świecie. W. Brandt, który pełni funkcję przewodniczącego komisji „północ-południe” przestrzegł, że jeśli nie zostaną podjęte poważne wysiłki zmierzające do usuwania różnic w poziomie życia między krajami wysoko rozwiniętymi a krajami Trzeciego Świata, może między nimi dojść w przyszłości do konfliktu zbrojnego. (PAP)

W 30-lecie zjednoczenia ruchu ludowego

Uznanie dla działaczy ZSL z Pilskiego

Z okazji trzydziestolecia zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce odbyło się w Pile plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL. Przybyli na nie weterani i działacze ludowi województwa pilskiego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR — Marianem Maczyńskim i wicewojewodą pilskim — Romanem Jachnickim na czele. Przewodnicząc obradom prezes WK ZSL w Pile Janusz Paluchowski ocenił dorobek ruchu ludowego w 35-lecie PRL oraz omówił udział liczącej 8 750 członków wojewódzkiej organizacji ZSL

Zbliżają się zimowe wakacje

Ponad pół miliona dzieci wyjedzie na zimowiska

Zbliżają się dwutygodniowe zimowe wakacje szkolne, które dla uczniów szkół podstawowych przypadają w dniach od 21 stycznia do 2 lutego, a dla młodzieży szkół średnich — od 4 do 16 lutego. W okresie tym wyjedzie na zimowiska ponad pół miliona dzieci, a ok. 2,6 mln znajdzie atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego od nauki w miejscu zamieszkania.

Jak zwykle dużej pomocy udzielają zakłady pracy, które udostępniają dzieciom własne ośrodki wypoczynkowe, świetlice, domy kultury, stołówki. Otwarte też będą dla uczniów liczne obiekty i pomieszczenia klubów sportowych, baseny pływackie itd. projektuje się atrakcyjne wycieczki, jeśli zi-
ma dopisze — kulgigi, naukę jazdy na nartach i na łyżwach.

Ciekawe zajęcia dla dzieci interesujących się poszczególnymi dyscyplinami sportowymi zapowiadają warszawskie kluby sportowe. Udostępnione będą hale sportowe, w tym najbardziej znana i popularna w Warszawie hala „Gwardia”. Zwiększone zostanie wydatnie na okres ferii zaopatrzenie w wynożyczalnię sprzętu sportowego.

Na przyjęcie ok. 60 000 dzieci przygotowuje się woj. nowosądeckie. Wypoczywać będą w przygotowanych do tego celu obiektach oświatowych, schroniskach młodzieżowych i zakładowych ośrodkach wczasowych.

Przygotowuje się tutaj ciekawy program wypoczynku, głównie różnego rodzaju zajęć sportowych na świeżym po-

wietrzu: „olimpiady zimowe”, wycieczki turystyczne — krajoznawcze itp.

W woj. tarnowskim wypoczywać będzie ponad 45 000 dzieci i młodzieży, ponad 7 000 wyjedzie na zimowiska. Poważnie wzrosła liczba dzieci wiejskich, które spędzą ferie w miejskich ośrodkach wycieczkowych; będą one zwiedzały zabytki, muzea, ciekawe obiekty itd.

W woj. wrocławskim zwiększono liczbę zimowisk i obozów sportowych, z których skorzysta ok. 100 000 uczestników. Določono starań aby młodzież miała wszędzie wygodne pomieszczenia ze stołówką na miejscu. W programie głównie sport: narty, łyżwy, wycieczki. Oby tylko zima dopisała. PAP

W Stoczni Gdańskiej

Wyteżona praca dla wykonania planu

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina przekazany został 27 bm. przedterminowo drobnicowiec o nośności 16 000 ton „Isła Florena” dla armatora ekwadorskiego. Załoga największej na szes stoczni produkcyjnej dokona wszelkich starań, ażeby w pełni wykonać tegoroczne planowe zadania. Jeszcze kilkanaście tygodni temu wydawało się to niemożliwe. Załogi stoczni gdańskiej, którzy do tej pory przekazali armatorom 15 jednostek o łącznym tonażu ponad 160 000 DWT, muszą w ostatnich dniach roku oddać do eksploatacji jeszcze pięć statków. Gotowe są już dwie jednostki: trawler — przetwórnia dla ZSRR „Michail Kwasnikow” i drobnicowiec dla Indii „Kalidas”. Na pozostałych trwają ostatnie prace wyposażeniowe. Jeden z nich „Rio Ulua”, chłodnicowiec powrócił właśnie z prób morskich. PAP

W sprawie sankcji przeciwko Iranowi

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpocznie się w sobotę?

Irński minister spraw zagranicznych Sadek Ghotbzadeh oświadczył w środę w wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC, że jeżeli Stany Zjednoczone wprowadzą blokadę gospodarczą Iranu, bądź jeżeli Rada Bezpieczeństwa zastosuje sankcje ekonomiczne wobec Iranu, to wszystkie zakłady amerykańskie przetrzymywane w ambasadzie USA w Teheranie staną przed sądem pod zarzutem szpiegostwa.

Ajatoollah Hossein Montazeri, który w tym tygodniu przeprowadził rozmowy z zakładnikami powiedział, że „przed sądem powinien stanąć rząd amerykański, a nie zakładnicy” i, że jeżeli wystąpią oni przed trybunałem międzynarodowym, który rząd irański ma zamiar powołać, to „nie jako oskarżeni, lecz jako świadkowie”.

Tymczasem delegat USA w

ONZ Donald McHenry wznowił w środę konsultacje z członkami Rady Bezpieczeństwa w celu uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa jeszcze przed 1 stycznia sankcji przeciwko Iranowi. Źródła dyplomatyczne w Nowym Jorku twierdzą, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostanie na wniosek USA w tej sprawie może rozpocząć się w najbliższą sobotę.

W środę przybył do Teheranu członek Kongresu USA George Hansen. Jest to jego druga prywatna misja, której celem jest doprowadzenie do zwolnienia zakładników amerykańskich. Hansen powiedział korespondentowi Reutera, że warunki w ambasadzie USA w Teheranie polepszyły się. Dodał on, że w porównaniu z jego pierwszą misją w Iranie z listopada nastąpił znaczny postęp. (PAP)

Rezygnacja premiera Portugaii

Premier przejściowego bezpartyjnego rządu portugalskiego, Maria de Lurdes Pintasilgo, złożyła 27 bm. rezygnację swego gabinetu na ręce prezydenta Ramalho Eanesa. Dymisja rządu nastąpiła w 23 dni po wyborach do parlamentu,

w których zwycięstwo odniosła koalicja socjaldemokratów. Konserwatyści i monarchiści z Francisco sa Carneiro na czele, zdobywając 128 mandatów w 250-osobowym Zgromadzeniu Narodowym. PAP

Wypowiedź J. Arafata

Walka o wyzwolenie będzie kontynuowana

Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat oświadczył, że Palestyńczycy, przy poparciu swych przyjaciół, będą kontynuować walkę o wyzwolenie spod izraelskiej okupacji ziem arabskich.

Stanom Zjednoczonym, Izraelowi i Egipciowi nie uda się zastraszyć patriotów palestyńskich, którzy nadal będą występować przeciwko tym kapitulacjom porozumieniom i polityce wyprzedzającej interesów arabskich prowadzonej przez obecne kierownictwo egipskie. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Nowe złoża ropy

Odkrycie nowych złóż ropy naftowej w Meksyku zwiększa znacznie rezerwy cennego surowca energetycznego w tym kraju o około 20 procent. Tak oceniają specjalści nowe odkrycia na polu meksykańskiej ropy. Meksykańskie Towarzystwo Naftowe podało, iż nowe, bogate złoża węglowodorów odkryto w stanie Tabasco na południu kraju. Jednocześnie odkryto polodłogi gazu ziemnego zlokalizowane na północy Meksyku, w stanie Coahuila.

Hawańskie obrady

W Hawańskim Pałacu Kongresowym rozpoczęła się w środę

W 61 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

W hołdzie uczestnikom bohaterskiego zrywu



Na zdjęciu: wieniec pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu składają (od lewej): przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego Bernard Łuczawski oraz członkowie delegacji tejże Komisji: Edmund Goćwiński i Marian Spychalski.

Fot. — S. Ossowski

Wczoraj, w dniu 61 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego oddano hołd bohaterom tego zwycięskiego zbrojnego zrywu Polaków.

W Poznaniu w samo południe zabrzmiały dźwięki syren, po czym pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich złożono wieniec i wianki kwiatów. W asyście kompanii honorowej Dowództwa Wojsk Lotniczych wieniec złożyli m. in. delegacje — Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z kierownikiem Wydziału Pracy Ideowo — Wychowawczej Maria-

nem Jakubowiczem, Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, Wojewódzkiego Komitetu FJN, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, młodzieży. Uroczystość, na którą licznie przybyli kombatanci, zakończyli dźwięki „Warszawianki”.

Tego samego dnia oddano także hołd bohaterom uczestnikom Powstania Wielkopolskiego we wszystkich miejscach upamiętnionych ich walką w województwie poznańskim, a także kaliskim i pilskim. (wig)

Przed końcem roku

Dodatkowe ilości wyrobów ziemniaczanych i wikliniarskich

Do końca roku pozostały 3 dni robocze. W większości zakładów przemysłowych kończy się realizację tegorocznych zadań. Są jednak i takie zakłady, które wykonały już plany sprzedaży.

Plan sprzedaży wyrobów gotowych i usług, wartości 870 milionów złotych, zrealizowaliśmy 21 grudnia — mówi za słupką dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu koło Poznania, Miłosz Stankiewicz. — Dostawy na rynek są w tym roku o 62,3 procent większe, niż w roku ubiegłym. W pełni realizujemy zamówienia handlu na mączkę ziemniaczaną i drożdże. Do końca roku wyprodujemy dodatkowe ilości dekstriny, siłosu, syropu ziemniaczanego i drożdży, wartości 10 milionów złotych. Są to półprodukty dla zakładów różnych przemysłów, między in-

nymi cukierniczego, piekarniczego, farmaceutycznego.

Wykonaliśmy już wszystkie nasze zadania — informuje dyrektor Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Wikliniarskiej „Las” w Poznaniu, Stanisław Chmielewski — z tym, że plan sprzedaży rynkowej oraz eksportowej zrealizowaliśmy 20 grudnia. Na rynek dostarczyliśmy meble oraz galanterię koszykarską z wikliny i trzciny importowanej za 47 milionów złotych. Do kilkunastu krajów Europy i Ameryki wysłaliśmy wyroby za 8 milionów złotych. Obecnie produkujemy dodatkowe towary, realizując zobowiązania naszej załogi dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR. Będą to ponadplanowe dostawy mebli wiklinowych wartości 200 000 złotych dewizowych, dla krajów skandynawskich oraz wyroby za 2 miliony złotych dla handlu krajowego. (gra)

Ludność ZSRR liczy 262,4 miliona

Ludność Związku Radzieckiego wynosi 262 miliony 436 tysięcy osób — podał Centralny Urząd Statystyczny ZSRR, który zakończył pierwszy etap opracowywania materiałów spisu powszechnego ludności kraju, przeprowadzonego 17 stycznia br. W porównaniu z poprzednim spisem (1970 r.) liczba ludności wzrosła o 20,7 mln,

co stanowi 9 procent. Przyrost następował w stałym tempie — przeciętnie o 0,92 procenta rocznie.

Ludność miast ZSRR zwiększyła się ze 136 mln w r. 1970 do 164 mln w 1979 r. i stanowi 62 procent całej ludności kraju wobec 56 procent według stanu sprzed dziewięciu lat. PAP

Droższe szkoły

Czesne w państwowych szkołach i uczelniach Japonii wzrosło o 25 proc. od nowego roku nauczania, który rozpocznie się 1 kwietnia 1980 r. Decyzję w tej sprawie podjęły Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Finansów. W ciągu ostatnich 10 lat opłaty za naukę w Japonii wzrosły dwukrotnie.

Ucieczka z więzienia

Z Salina Cruz w Meksyku nadeszła wiadomość o ucieczce z tamtejszego więzienia

ODGŁOSY

Dla kogoś, kto oczekuje od kilku lat na mieszkanie, stała to pociecha. że budujemy ostatnio tak dużo izb, jak nigdy dotychczas. A jednak takie są fakty, których znajomość też jest potrzebna — po to, by wiedzieć problemy społeczne kraju we właściwej skali.

Ołóż, jak oznajmił niedawno w Sejmie premier Piotr Jaroszewicz, w roku bieżącym pomimo spodziewanego niepełnego wykonania planu, przybędzie nam około 320 tysięcy mieszkań; takiej liczby mieszkań w ciągu dwunastu miesięcy nie wybudowano w Polsce jeszcze nigdy. Dzięki temu w roku 1979 zasadniczej poprawie ulegają warunki bytowe mniej więcej miliona ludzi. Rok przyszedł, zapowiadający się w gospodarce jako trudny, ma jednakże przynieść dalsze zwiększenie budownictwa mieszkaniowego; przez widziarno przekazanie do użytku około 346 tysięcy lokali, a więc znacznie więcej niż w rekordowym, jak do tej pory, roku bieżącym.

Pomyślnie wykonanie tych zamierzeń uzależnione jest w znacznym stopniu od utrzymania się w zaplanowanych kosztach budowania. W związku z tym wojewodowie, ministrowie i przedsiębiorstwa otrzymały jednoznaczne wytyczne, dotyczące tej ważnej sprawy. Chodzi zarówno o oszczędne (ale racjonalne) projektowanie, gospodarnie wykonawstwo, jak też o wzorową organizację robót i placów budów. Istotne znaczenie ma także rosnąca pomoc w pracach wykonawczych osób, które oczekują na mieszkanie.

Władzy dach nad głową, mieszkanie dla każdej rodziny — to jeden z podstawowych problemów społecznych, stopniowo w Polsce rozwiązywany. Pomocne przy tym są nie same kredyty, maszyny i materiały, budowlane, lecz — w równym stopniu — gospodarna myśl i rzetelna praca.

WP

Wielostronna współpraca medyczna krajów RWPG

Ważnym czynnikiem rozwoju socjalistycznej służby zdrowia jest połączenie potencjału naukowego i gospodarczego krajów RWPG. Integracji tej służy działalność Stałej Komisji RWPG d.s. Współpracy w Zakresie Ochrony Zdrowia. W wielostronnej współpracy medycznej bierze obecnie udział ponad 350 ośrodków naukowych z krajów RWPG. Realizowane są prace w zakresie 11 kompleksowych problemów naukowych, w tym także walki z chorobami sercowo-naczyniowymi, infekcjami, zakażeniami, wywołanymi przez wirusy i grzyby.

W zakresie onkologii w krajach członkowskich RWPG opracowano wspólnie kilka preparatów przeciwnowotworowych. Ukazują się także wspólne monografie, czego przykładem

jest opublikowana ostatnio w Moskwie wspólna praca pt. „Epidemiologia raka w krajach RWPG”.

Stale rozszerzają się formy kontaktów. Tworzona jest obecnie służba „Intertransplant”, która łączy działalność ośrodków dokonujących przeszczepu nerek w Bułgarii, CSRS, na Kubie, Mongolii, NRD, Polski, na Węgrzech i w ZSRR. Szczególną uwagę zwraca na sobie teraz na wytworzenie przyborów i aparatury biomedycznej. Rozwiązanie tego problemu możliwe jest tylko w ramach szerokiej koordynacji, kooperacji i podziału pracy między poszczególnymi krajami. Przykładem tego są setki opracowanych wspólnie przyrządów.

Nowym przejawem międzynarodowej współpracy kra-

jów RWPG jest bezinteresowna pomoc udzielana Mongolii w dziedzinie rozwoju służby zdrowia. Członkowie komisji wyrazili gotowość swoich krajów okazania pomocy w doskonaleniu różnych dziedzin medycyny w MRL, a szczególnie kształceniu kadr, organizacji służby zdrowia, badań naukowych w zakresie pediatrii, w walce z chorobami zakaźnymi i uprawie ziół leczniczych. Długofalowy program współpracy z Mongolią realizuje Związek Radziecki. Jego ważnym punktem jest stworzenie materialno-technicznej bazy służby zdrowia. ZSRR udziela pomocy technicznej przy budowie szpitala zakaźnego, dziecięcego, położniczego i onkologicznego. Przewiduje się także udzielenie pomocy Kubie w rozwoju oftalmologii.

PAP

Przeciwko nowym broniom

MONIKA WARNEŃSKA
pisarka, dziennikarka

Nie ma skarbu droższego niż pokój

Przed kilkunastu dniami wróciłam z podróży wiodącej przez Niemcy Zachodnie. Rozmawiałam w tym kraju z wieloma ludźmi, którzy szczerze pragną pokoju i o pokój walczą. Słyszałam jednak również wypowiedzi tych, którzy gotowi są uczynić wszystko, co jest w ich mocy, aby nie dopuścić do pokojowej stabilizacji w Europie i na świecie. Widziałam kreslone na budynkach i na ulicach swastyki, którymi dają znać o sobie neo-hitlerowcy.

Przed kilkoma miesiącami wróciłam z kolejnej podróży do Indochin — jednego z najbardziej zapalnych rejonów świata, którego narody od trzydziestu z górą lat nie zaznały trwałego pokoju, nad którymi wciąż jeszcze nadal wiszą złowroczne chmury. Mam wciąż w oczach i w pamięci Wietnam z czasów wojny — poligon, na którym agresorzy z USA wypróbowywali broń masowej zagłady. Mam w oczach i w pamięci Kambodżę, kraj, którego zdziśiatkowany naród, a raczej resztki tego narodu ocalone zostały przed całkowitym wyćpieniem, zaplanowanym z wyrachowaniem przez grupę zbrodniarzy-doktrynerów.

Przez kilkanaście lat ubiegłych myślą i piórem staram się towarzyszyć walkom i dążeniom wyzwoleniczym odległych narodów — walkom i dążeniom, które pomimo wszelkich odrębności często przypominają nasze polskie sprawy, naszą polską historię. Przecież tamtejszych wojen, wspomnienia drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej — wszystko tu budzi spotęgowany protest i sprzeciw. Protest i sprzeciw wobec usiłowań ze strony tych, którzy nasilają wyścig zbrojeń, którzy udoskonalone narzędzia zagłady instalują w Europie. Protest przeciwko tym, którzy gotowi są zniszczyć nasze miasta, ledwie dźwignięte z gruzów i domy, w których rosną nasze dzieci, nie znające dotychczas na szczęście złowrogię treści słowa: wojna.

Nie ma dla nas, dla naszej ojczyzny, dla naszego narodu skarbu droższego niż pokój. I nie ma dość ostrych słów potępienia dla tych, którzy znowu mu chcą zagrozić.

Neonazistowski terror w RFN

Zaniepokojenie opinii publicznej w RFN, a nawet frakcji SPD w Bundestagu wywołał fakt, że wraz z ponownym wzrostem w 1979 roku liczby ekscesów skrajnej prawicy, na siłę przybrała gotowość prawicowych ekstremistów do działalności terrorystycznej. Odczuli to na własnej skórze — co wywołało poruszenie wśród części zachodniemieckiego środowiska dziennikarskiego, postępowych sił oraz demokratycznych organizacji RFN — Paul Wermner z Wuerzburga, który został zmasakrowany przez neonazistów za ujawnianie w swoich publikacjach prawdy o ich prawdziwym obliczu oraz głoszonych hasłach. Tego brutalnego aktu terroru dopuścili się członkowie jednego z ugrupowań neonazistowskich w RFN — Front Działania Narodowych Socjalistów (ANS) działającego w północnej części RFN. Charakterystyczne jest, że działalność

ANS zaktywizowała się po procesie w Bueckenburgu jego przywódcy — Michaela Kuechena i jego kamratów. Proces stał się okazją, przy której oskarżeni wspominali dawne czasy i usprawiedliwiali działalność hitlerowskiej dyktatury, gloryfikowali więc NSDAP uznana w norymberskim procesie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych za partię przestępczą. Proces stał się wręcz miejscem pielgrzymek neonazistów i starych faszystów, kiedy jako świadek zeznał amerykański boss NSDAP — Gary (Gerhard) Lauck. Organizacja ta była też inicjatorem skierowania ok. 2 000 telefonów z groźbą pobicia i zmasakrowania autorów pokazanego w audycji telewizyjnej „Raport” dokumentacji o zbrodniach Wehrmachtu, popełnionych na ludności cywilnej w czasie ostatniej wojny. (PAP)

Meksyk

„Ixtoc-1” wciąż pionie

Meksykański monopol naftowy „PEMEX” potwierdził w środę, iż do końca roku nie uda się całkowicie opanować wyciek ropy naftowej z oceanicznego szwbu naftowego „Ixtoc-1” w zatoce Cam

peche. Począwszy od 3 czerwca br., kiedy to nastąpiła eksplozja, na powierzchni oceanu pionie ropa wypływająca z podwodnego źródła. (PAP)

Obchody 40 rocznicy egzekucji w Wawrze

Przed 40 laty, 27 grudnia 1939 r. niemiecki okupant dokonał w Wawrze k. Warszawy masowej egzekucji polskiej ludności cywilnej, mordując 107 mężczyzn schwytych podczas łapanki. Zbrodnia w Wawrze — odwet hitlerowców za zabicie dwóch żołnierzy niemieckich przez kryminalistów — była jednym z pierwszych w latach II wojny światowej przypadków zastosowania przez Niemców zasady odpowiedzialności zbiorowej wobec niewinnej ludności. Zapoczątkowała ona ludobójczą działalność hitlerowskiego okupanta

ta w Warszawie i w całym kraju.

27 bm. w 40 rocznicę dokonanej zbrodni odbyły się w Warszawie uroczystości; oddano hołd pamięci ofiarom egzekucji.

Po apelu, w czasie którego przypominano nazwiska rozstrzelanych, kwiaty przed pomnikiem złożyły delegacje dzielnicowego komitetu FJN Pragi Południe, władz miejskich i dzielnicowych, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, stołecznych organizacji kombatanckich, zakładów pracy, młodzieży. (PAP)

Niepomyślne prognozy gospodarcze w USA

Zespół ekspertów gospodarczych pracujących dla amerykańskiego tygodnika „Time” jest zdania, że nadchodzący rok 1980 przyniesie w USA pogłębienie istniejących problemów gospodarczo-społecznych.

Utrzymujący się kryzys gospodarczy — twierdzą eksperci — spowoduje osłabienie działalności

produkcyjnej w wielu dziedzinach, co uwidoczni się szczególnie w drugiej połowie nadchodzącego roku. Według ocen specjalistów w Stanach Zjednoczonych wystąpi w 1980 r. spadek produktu narodowego brutto o 2,4 proc., utrzyma się wysoki wskaźnik inflacji oraz nie zanotuje się skutecznego wyników w walce z bezrobociem. (PAP)

Kolejna udana transplantacja serca

W szpitalu pod Niceą dokonano udanej operacji transplantacji serca. Pacjentem był 56-letni Jean Fourcard. Obecnie w świecie żyje z przeszczepionym sercem około 100 osób, z których jedna poddała się tego rodzaju operacji przed 12 laty.

PAP

Wykolejenie wagonu

Komunikat Ministerstwa Komunikacji

27 bm. o godzinie 2,10 w nocy pociąg pospieszny z Rzeszowa do Gdyni i Trzebiatowa nie zatrzymał się przed semaforem wskazującym sygnał „stój” i z małą prędkością najechał na koniec pociągu osobowego z Warszawy do Gdyni, który z przyczyn technicznych zatrzymał się przed stacją Ciechanów. Ostatni wagon pociągu osobowego uległ wykolejeniu i uszkodzeniu. Sześciu pasażerów rannych

w wypadku przebywa w szpitalu wojewódzkim w Ciechanowie. Są to: Weronika Zagrońska z Warszawy, Irena Oleśniak i Stanisław Buchajczyk z Gdyni, a także Elżbieta Linow, Marek Linow i Józef Kurowski z Gdańska. 11 osób po udzieleniu pomocy lekarskiej udało się w dalszą podróż.

Komisja Północnej DOKP w Gdańsku bada okoliczności wypadku. (PAP)

M/s „Kopalnia Siemianowice” — nowy statek PŻM

Z brytyjskiej stoczni Gowana w Glasgow wyruszył w pierwszą eksplatacyjny rejs nowy statek zbudowany dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie w ramach polsko-brytyjskiej spółki żeglugaowej. Nowa jednostka o nazwie m/s „Kopalnia Siemianowice” ma nośność 16 500 ton i podobnie jak pozostałe statki z tej serii, przeznaczona jest do transportu towarów masowych.

Jak informuje PŻM, w tym roku stocznie brytyjskie przekazały armatorowi tylko osiem a nie 22 statki jak pierwotnie planowano (pozostałe

przekazane zostaną do końca I kwartału 1980 r.). Są wśród nich 3 masowce o jednostkowej nośności 16 500 ton i 5 statków o jednostkowej nośności 4 400 ton przystosowanych do przewozów ładunków masowych, głównie węgla i rudy. Wszystkie one są bardzo nowoczesne i charakteryzują się dużym stopniem automatyzacji. Kilka z nich wyposażonych jest we własne urządzenia przeładunkowe co umożliwia im zawiąwanie do portów im mających odpowiedniego potencjału przeładunkowego. (PAP)

telefony donoszą...

● Nieprzeplisowa jazda kierowcy „Syreny” zakończyła się wypadkiem na ul. Bema w Poznaniu. „Zastawa”, której zajeżdżał kierowca, wpadła bowiem na skutek nagłego hamowania w poślizg i uderzyła w stojącą na poboczu ciężarówkę. Ucierpiała pasażerka „Zastawy”, która odniosła obrażenia.

● W Poznaniu, na Rondzie Kopernika o godz. 17,55 wykoleił się tramwaj linii „13”. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 30 min.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Fiata” 1200, doprowadziło u zbiegu ulic Stowiarzkiej i Murawa w Poznaniu do zderzenia z autobusem. Prowadzący samochód i jego pasażer odnieśli obrażenia. (b)

W polskiej stacji badawczej

Warzywnik na Antarktydzie

Członkowie Polskiej Stacji Badawczej im. Henryka Arctowskiego na antarktycznej wyspie King George nie będą mieli kłopotów z brakiem świeżych warzyw. Rzecz nie tylko w tym, że w tej chwili zbliża się tam pełnia lata — albowiem nawet najbardziej zaharowane odmiany warzyw nie mają szans na plonowanie w tamtejszym klimacie. Świeże nowaliki pochodzą ze szklarni jaka została założona w ubr. Pod szklarnią znalazło się kilka set metrów kwadratowych

„ogródka” z pomidorami, ogórkami, rzęszuchą, sałatą i innymi warzywami.

Jest to pierwsza szklarnia na Antarktydzie. W innych stacjach badawczych dokonywano już wcześniej doświadczeń z uprawami hydroponicznymi, ale prawdziwych inspektów jeszcze nie było. W przedsięwzięciu, któremu patronuje Ogród Botaniczny PAN chodzi z jednej strony o eksperymenty badawcze, a z drugiej — również o urozmaicenie jadłospisu (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duży deszcz. Temperatura maksymalna od plus 1 do plus 3 stopni, minimalna na około 0 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny południowo-wschodni i południowy. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Pile minus 1 stopień, w Lesznie 0 stopni; ciśnienie 1018 hPa czyli 763,4 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka w 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Fleislerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon 600-41 łączny

Wszystkie działy działają z czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85 Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 453-31 Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916 Za treść i termin druku odpowiadają redakcja nie odpowiada Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł) półrocze (156 zł) Indeks nr 35028 L. 4

SPRAWY POWSZEDNIE

Zadania na miarę

Na miarę? — zachnie się, kto pamięta dawne lata. — Na miarę robiło się kiedyś buty, szyło przeważnie ubrania. — To prawda. Ale z biegiem czasu w naszym potocznym języku zdobyło sobie prawo obywatelstwa określenie, podług którego mówi się o zadaniach na miarę współczesnej doby, albo o zadaniach na miarę czichich możliwości.

Oto co o tym sądzi naczelny redaktor „Życia Warszawy” — Bohdan Roliński: „Część ludzi i to na różnych szczeblach, jakby się zagubiła, jakby tempo rozwoju prześcigało ich, a wzrost poziomu życia służył tylko obrastaniu w piórka. Myślę, że partia powinna się nimi zająć, pomóc w podniesieniu głowy, zweryfikowaniu postawy lub też pomóc przez powierzenie im zadań na miarę ich obecnych możliwości” (podkr. — WP).

Przesadą byłoby twierdzić, że jest to jądrowa sprawa, której na imię poczucie niemożności. Lecz na pewno uwagi wyrażone na temat ludzkich możliwości i poruczanych obowiązków są od owego jądra nieoddległe. Każdego dnia mamy sposobność rejestrować różnice w sposobie bycia i życia bliźnich, współtowarzyszy pracy; podczas gdy jedni zaabsorbowani są wykonywaniem zawodowych i społecznych obowiązków — inni plawią się w plotkowaniu do tego stopnia, że ogranicza to ich zdolność działania; tym wystarczy, by przez czyste niedbalstwo nie dostarczono zapalek do najbliższego kiosku, by popadali w katastroficzny nastrój.

Przymat utrzymujących się powszednich trudności doprowadził wyraźnie do zróżnicowania postaw wobec codziennych powinności, jak też wobec dalszych zamierzeń dotyczących rozwoju kraju. Z niekłamną troską o przyszłość odczucia i trudem wypełniania produkcyjnych planów — ostro kontrastują przejawy obojętności, zniechęcenia, bierności. A właśnie akurat potrzeba, jak rzadko kiedy, zwiększonej troski o sprawę kraju i poczucia współodpowiedzialności za jego losy.

W Poznaniu przypomniano niedawno dwustulecie Komisji Dobrego Porządku, powołanej dwa wieki temu gdy Ojczyzna była w potrzebie. Teraz nie o ustanawianie nowych instytucji idzie, lecz o wykrzesanie powszechnej energii do walki z przeciwnościami, z którymi mamy do czynienia w codziennym życiu. Co z tego, iż wrzaskamy o przysięgę wielu oka-

zjach na egoistów, na blagierów i lizusów, na symptomy wykorzystywania służbowych stanowisk dla uzyskiwania korzyści, na chciwość, dwulicowość, niefrasobliwość — kiedy czynimy to potulnie, nieoficjalnie, stroniąc od zajmowania w tych kwestiach nieustępliwej postawy.

Za wiele, zwłaszcza w ostatnim czasie, „ucieczki w prywatność”, zbyt liczne stały się zastępy tych, co to najpierw wymyślił a potem upowszechnił dewizę o „budowaniu socjalizmu dla siebie samych”, skoro, jakoby, niemożliwe to w szerszej skali. Dla nich nie jest konieczne zwalczanie przeciwności, albo pokonywanie dających się społeczeństwu we znaki niedomogów; oni gotowi są z nimi żyć, załatwiasz sobie i rodzinie godziwe opędzenie — z reguły nie mających potrzeb. To przeważnie ci sami skorzy są do sporządzania rejestrów żali oraz spraw do załatwienia w celu przedłożenia ich „górze”. I ci sami nie chcą słyszeć ani widzieć niczego, co wiązałoby się z koniecznością wzmożenia wysiłków dla należytego wypełniania przez nich elementarnych wymogów umowy o pracę. Do tegoż to w jakiejś mierze równie osób na stanowiskach kierowniczych.

„Część ludzi zagubiła się — twierdzi B. Roliński — z braku psychicznych predyspozycji, a część z innych powodów nie może dać sobie rady z dysproporcjami, jakie pojawiły się w gospodarce, będącej w takim rozwoju, dysproporcjami między planowaniem a zarządzaniem, które w swej tkance organizacyjnej było odpowiednio na miarę (podkr. — WP) początków lat siedemdziesiątych, a wymagają usprawnienia.”

No właśnie — znów: na miarę. Niektórzy nie mogą stawić czoła, czy nie potrafią sprostać dzisiejszym potrzebom. Lecz jednocześnie zastanawiamy się, czy wszędzie dostrzega się takich, którym poruczono do wykonania zadania wyraźnie poniżej ich możliwości? Czy nie mamy niekiedy do czynienia również z niedostosowaniem obowiązków do ludzi w tym sensie, iż nie pozwalamy im do pełnienia trudnych — ludzi odpowiednich, lecz pozostających na drugim planie, w tym — bezpartijnych? To nadzwyczaj istotne w chwili, gdy urzeczywistnianie zadań na miarę zdecydowanie o tym, czy będziemy żyli lepiej, gorzej, bądź wciąż mniej więcej jednak. Pozostaje poza dyskusją, że potrzeba krajowi powszechnego

zwiększenia aktywności zawodowej i społecznej obywateli, ale zawodowej chyba zwłaszcza. Nie da się do tego doprowadzić samymi apelami; w tym względzie bardzo wiele obecnie zależy od organizatorów transportu, organizatorów produkcji, organizatorów budownictwa. Zgrzyty w tym zakresie rodzą nieodobre nastroje i pociągają za sobą rozmaite straty.

Gdy sięgnąć do przeszłości, łatwo tam odnaleźć konkrety, z jak znacznymi trudnościami borykaliśmy się chociażby z początkiem dekady lat siedemdziesiątych i jak wielkie problemy społeczne powiodło się rozstrząsać. Najpierw — miesca pracy dla milionów młodych; potem — wprowadzanie w czyn szeroko pomyślanego programu socjalnego; intensywne inwestowanie w rozwój gospodarki i jej unowocześnianie; przyspieszanie tempa budownictwa mieszkaniowego, dzięki czemu (wreszcie) od trzech lat budujemy rocznie więcej mieszkań niż zamieranych jest małżeństw.

Każdy dzień naszego życia przynosi sprawy wielkie i drobne, wieści pomyślnie i niepomyślnie. Tak było i pozostanie zawsze. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę jak też z tego, iż wprawdzie rozwojowy kurs Polski pozostaje niezmienny — zmianie uległy warunki na świecie; ignorowanie tych zmian nieuwzględnianie ich przy nakreślaniu zamierzeń i planów, równałoby się lekceważeniu realiów. Podobnie jak spoglądanie na dokonania wyłącznie poprzez codzienne utrapienia pomniejszałyby rozmiary ogólnonarodowego dorobku.

Leż to razy na łamach „Głosu” opowiadaliśmy się za tym, że przyszłość nasza jest w naszych rękach. I, jak się zdaje, stało się to właśnie zadaniem na miarę. Na miarę czasu. Rzecz w tym, by nie tylko to sobie uzmysłować, lecz uznawszy za bezsporną prawdę — wyciągnąć z niej twarde i jednoznaczne wnioski. Dotyczy one ogółu obywateli, ale szczególnie kierowniczej kadry. Bowiemy nader ważne jest kształtowanie polityki personalnej na miarę stopnia rozwoju kraju. To jedna z kluczowych spraw. Przecież to, co ludzi w Polsce demerwuje, nie jest polityką partii, lecz jej wypaczeniem, albo nieudolną realizacją.

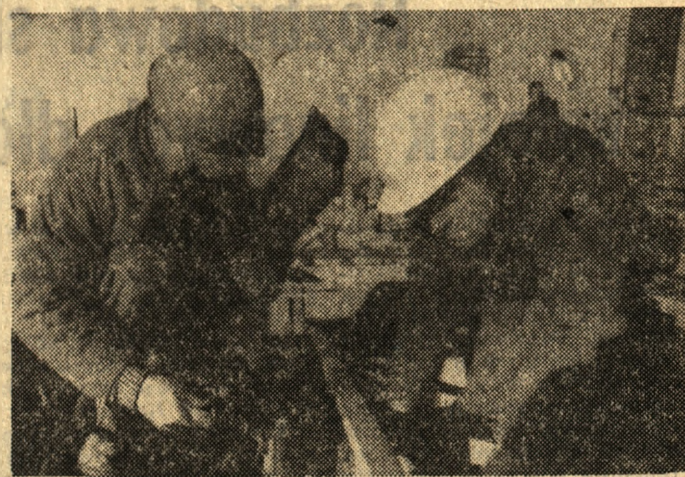
WIESŁAW PORZYCKI

*) Wydanie grudniowe miesięcznika KC PZPR „Ideologia i Polityka”

Powstaje elektrownia „Opole”

W Brzeziu nad Odrą powstaje elektrownia „Opole”. Obecnie prace koncentrują się przy wznoszeniu konstrukcji nośnej pierwszego bloku, kottłowni pomocniczej, rozdzielni rozruchowej i przygotowania zaplecza dla przyszłych wykonawców.

Na zdjęciu: brygada zbrojarzy wykonująca fundamenty energobloku. CAF — fot. Swiderski



U progu lat osiemdziesiątych

Z czym na rynek światowy?

Dewizy — z piaszczu. Trudno o bardziej efektowny, a zarazem optymistyczny slogan, tym bardziej że nie jest to żadna metafora, lecz fakt oczywisty: za butelki wyrabiane w hucie szkła „Ujście” kłó Rity i eksportowane za granicę dostajemy w sumie ponad 3 miliony dolarów rocznie. Surowce — to piasek, soda, magnez, wapienna, sól, barwniki.

BUTELKI DOBRYM TOWAREM

Przypadek „Ujścia”, który z dozą optymizmu opisało niedawno „Życie Gospodarcze”, skłania jednak do refleksji nie tak bardzo jednoznacznych, jakiego wynikałoby z opisu. Naturalnie, można się cieszyć, że z krajowego surowca robi się m. in. butelki, które w 60 procentach sprzedawane są za granicę dając ową trzynaście miliardów dolarów. Ale sama tylko modernizacja huty kosztowała krocie, w tym tak że dewizowe. Obecnie, aby utrzymać produkcję i eksport, nie zabędzie nas dalsze inwestycje. Niewiele mniej niż miliard złotych. W tej części w dewizach, jako że urządzenia trzeba importować.

Butelki mogą być tak samo dobrym towarem eksportowym, jak każdy inny. Butelkami świata jednak nie zawojujemy. To dobrze, że je eksportujemy, nie zaniebując przy tym potrzeb krajowego rynku. Dobrze, że w świat wędrują także rozmaite polskie młynki do kawy, lodówki, pralki, miksery, abażury, dziecięce rowerki, podobnie jak setki innych towarów. Często drobne to dewizowe zarobki, ale, zawsze...

Tylko, że coraz więcej uwagi powinniśmy w przemyśle i całej gospodarce poświęcać tym gałęziom eksportowym i takim konkretnym towarom, których cechą jest możliwość wysokiego wkładu myśli technicznej, kwalifikowanej pracy, inwencji pro-

jektowej, kilkadziesiąt tysięcy zatrudnionych, 15 procent całej produkcji — na zagranicznych licencjach). Ale z drugiej strony...

Z drugiej strony — podobny w skali potencjał w wielu innych krajach daje, jak można o tym sądzić ze statystyk — większe efekty eksportowe. Za sprzedawane za granicę wyroby elektroniczne np. Francuzi uzyskują rocznie 3 miliardy dolarów, za obrabiarki — 300 milionów, za tabor kolejowy — 400 milionów. Oczywiście — przemysł tego kraju jest bardziej rozwinięty, legitymuje się wyższą produkcją, ma poza tym solidnie przetarte rynki zbytu. Ale nie sposób wyobrazić sobie, by wszystkie te elementy były we Francji aż kilkakrotnie większe niż w polskich odpowiednikach tych przykładowo wziętych branż, tak jak kilkakrotnie wyższa od naszej jest wartość francuskiego eksportu. Analogiczne porównania można by prowadzić w odniesieniu do Belgii, Włoch, Wielkiej Brytanii, NRD, Czechosłowacji i innych krajów.

TRUDNO USTRZEC SIĘ DALSZYCH na ten temat refleksji. Bo oto w latach siedemdziesiątych Polska zaczęła szybko awansować jako eksporter szeregu dóbr formalnie spełniających owe kwalifikacyjne wymogi, określane cechą „wysokiego stopnia przetworzenia”. A więc — sprzętu motoryzacyjnego, za który w roku 1975 uzyskaliśmy równowartość około 300 mln dolarów, a w roku ubiegłym — już pół miliona. Maszyn budowlanych i drogowych, za które wpływy dewizowe wzrosły w tych latach z niespełna 300 mln do ponad 600 mln dolarów. Obrabiarek do metali, których eksport zwiększył się w latach 1975—1978 ze 120 mln do 160 mln dolarów. Sprzętu lotniczego, który daje nam roczne wpływy dewizowe rzędu 400 mln dolarów. Wyrobów elektroniki przemysłowej i domowego użytku, które zasiliły państwową kasę dewizową sumą około 18 mln dolarów w roku 1975, natomiast z górą 40 milionami w roku ubiegłym. Wyrobów przemysłowej automatyki (łącznie ze sprzętem komputerowym) i aparatury pomiarowej, których sprzedaż na rynkach zagranicznych przyniosła w roku 1975 nieco ponad 100 mln dolarów, a w ubiegłym — z górą 200 milionów. Są to branże, w których dorobiliśmy się w obecnej dekadzie niemałego potencjału produkcyjnego i naukowo-badawczego (przykład zjednoczenia „Unitra”; 22 przedsięwzięcia, 7 ośrodków badań i rozwoju, 2 biura pro-

POSTĘP TECHNICZNY I INNOWACJE

Rzecz w tym, że pojęcie towaru „wyższej przetworzonego” nie zamyka się w ciasnej alternatywie: butelka czy maszyna. Również wśród maszyn i urządzeń analogicznego „autorkamentu” istnieją różnice, mierzone ich poziomem technicznym i walorami użytkowymi. Różnice te są oczywiście płynne, można je zwiększać lub niwelować postępowaniem technicznym, aktywnością w dziedzinie innowacji. Jakką „niepokojni” są w tym względzie niektórzy renomowani producenci dóbr eksportowych.

Dokończenie na str. 4

KAROL RZEMIEŃCZAK

Magazyn nr 507 na Garbarach zalewa „masa towarowa”. Pełno jej wszędzie, także na gankach i drogach transportu wewnętrznych. A gdy wszystkim się zdaje, że w magazynie już nie się zmieści, nadchodzi kolejna dostawa — trzy wagony makaronu lub dwa — dżemu. — N.e odbieramy — protestują magazynierzy.

— Musicie — ucina dyskusję przedstawiciel dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego.

Nowa dostawa upychana jest to tu, to tam. Tak samo zresztą jak poprzednie. Magazyn przypomina więc garnek z bigosem. Nie dość że różne towary są przemieszczane, jedne zastawiają drugie. Chcesz dotrzeć do dżemu — rozbierz osłaniający go mur, który tworzą paczki makaronu. Musisz wydać winę — rób „przekop” w hałdzie puszek z flakami. Pilnowanie w tych warunkach by magazyn najpierw opuszczał te towary, którym najmniej pozostało do upieczenia — stanowi tylko cichej już spór kłopotów z odzyskaniem — wśród produktów wartości milionów złotych — akurat tego czego żąda odbiorca.

O tym wszystkim dyrekcja WPHS w Poznaniu została zawi-

domiona w kwietniu 1975 roku pismem kończącym się tak: „Służba magazynowa informuje, że za powstanie towarów przeterminowanych, a także innych szkód nie będzie mogła ponosić odpowiedzialności”.

Po tym piśmie co kilka lub kilkanaście tygodni wpływały następne (najpierw do dyrekcji WPHS, a później od roku 1976 do WSS „Społem” w Poznaniu, Magazynierzy nie tylko protestowali przeciw natłokowi towarów i zapowiadali, że nie będą odpowiadać za straty. Oświadczenia również od czasu do czasu, że „odmawiają przyjmowania wszelkich towarów”. Były to jednak tylko deklaracje.

Pisma do dyrekcji WPHS i WSS „Społem” alarmowały również, że orzeladowanie magazynu nr 507 nie jest jego jedyną plagą. Większość składowanych tam towarów wymagała temperatury od zera do +15 stopni Celsjusza. Zimą słupek rtęci spadał jednak poniżej zera. Latem zbliżał się zaś do 30 stopni. Pekały wówczas butelki ze sfermentowanymi sokami i winami. Wydmuchiwały się puszkami (bombami), zjawiały się przetwory. Trzeba było dodatkowo zatrudnić dwie kobiety, by przegladowały niektóre produkty.

Kolejna dolegliwością były dla magazynierów osoby z różnych przyczyn w magazynie pracujące, ale bez odpowiedzialności materialnej. A więc kobiety, które gustowały w

konlaku. Uczniowie, których przywołano do przebiegania kompotów, a przyłapano na picie „Radebergera”. Remontownicy, którzy przez trzy miesiące rozbierali ścianę działową.

Refleksje z sali sądowej

„Bigos” w magazynie

wą i naprawiali posadzkę. Oni też nie stronili od alkoholu. Kto jeszcze? Nie wiadomo, bo wiem podczas wymiany bramy magazynu, przez kilka dni nie był on zamknięty ani dniem, ani nocą.

Dyrekcja WPHS i WSS „Społem” powiadomione o tych faktach raz po raz przysyłały do magazynu komisje. Ta stwierdzała, że żale magazynierów nie są bezpodstawne. I na tym się kończyło. Dopiero w połowie 1978 roku przystąpiono do poprawiania warunków pracy. M. in. podzieliło magazyn nr 507 na dwie części a prawie wszystkie na poje alkoholowe przeniesiono do magazynu nr 505. Ale znacz-

nie wcześniej, bo w marcu ubiegłego roku, magazynierzy (było ich czterech) wypowiedzieli pracę. Trzeba więc było zrobić inwenturę zdawczą — odbiorczą.

Inwentura dotyczyła okresu od marca 1977 roku do maja 1978 roku. W tym czasie spisano na straty towary zepsute i uszkodzone wartości ponad 700 000 złotych. Ponadto podczas inwentury ujawniono produkty przeterminowane i niepełnowartościowe za blisko 1,5 mln złotych. Z pewnością szkoda (w sumie 2,2 mln zł.) byłaby mniejsza, gdyby nie anormalne warunki składowania produktów żywnościowych. Fakt, że przedsięwzięcie pozbawione było spowodowało 2,2 mln złotych nie spowodowało by jakiegokolwiek komunikatu, co do skutków zarzutu. Dobrano się natomiast do magazynierów w związku z mankietem, którego rozmiary zmieniły się w sposób przedziwny.

608 000 złotych manka ujawniono w magazynie nr 507 — zawiadomiła prokuraturę w sierpniu

1978 roku dyrekcja WSS „Społem”. 573 000 złotych manka jest w magazynie — przostawał w grudniu 1978 roku Wydział Łustracji Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców. W rezultacie o spowodowanie takich niedoborów prokurator oskarżył czterech magazynierów.

Nie można ustalić jakiej wysokości manko powstało w okresie od marca 1977 do maja 1978 roku — stwierdził w czerwcu tego roku biegły sądowy, albowiem podczas inwentury z magazynu nr 507 wydawano towary (przyjmowano je również) bez zachowania wymaganych w takich okolicznościach reguł. Większość dowodów przyjęcia i wydania nie została — wbrew przepisom — specjalnie oznakowana przez komisję inwentaryzacyjną. Nie można więc wykluczyć, że wydano towary jeszcze nie spisane, co mogło być przyczyną tak wysokiego niedoboru.

222 000 złotych manka można za pisać na karb oskarżonych — powiedział ten sam biegły w październiku tego roku w uzupełniającą opinię. Uzasadniał ją tym, że przed inwenturą — z magazynu nr 507, w którym pracowali oskarżeni, przeniesiono napoje alkoholowe do magazynu nr 505 i w tym zestawie towarów ujawniony został niedobór w wysokości 222 000 złotych.

Opinii tej nie podzielił Sąd Wojewódzki w Poznaniu, kwestionując nawet tak niską kwotę. Stwierdził, że oskarżeni nie mieli w swej pieczy całej mienie, składowane w magazynie nr 507, więc nie można ich rozliczać jedynie z napo-

jów alkoholowych, przerzuconych do magazynu nr 505. Tym bardziej, że część takich napojów... pozostała w obiekcie nr 507 na Garbarach.

„Wina oskarżonych jest wielce problematyczna zważywszy ogrom masy towarowej, przepływającej przez magazyn nr 507 i spowodowane nie tylko tym trudne warunki pracy, które były tematem licznych, alarmistycznych, ale bezskutecznych meldunków do dyrekcji WSS „Społem” — stwierdził Sąd, uzasadniając wyrok uniewinniający magazynierów od zarzutu sprostowania manka.

W uzasadnieniu orzeczenia była też teza, że „niedobór w wysokości 222 000 złotych nie może być uznany za istotny przy obrocie towarowym rzędu 600 mln złotych rocznie”. Jest to — naszym zdaniem — bezsporne. przy czym sygnalizuje konieczność weryfikacji limitów dopuszczalnych niedoborów i podniesienia tych limitów do poziomu przyjętego w większości krajów RWPG. Obecnie dochodzi bowiem do sytuacji urągających racjonalizmowi.

Oto dyrekcja przedsiębiorstwa nie zapewnia — jak w magazynie nr 507 — warunków wymaganych przy przechowywaniu towarów i toleruje straty większe (zepsute i przeter-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

Rozbudowa sieci kolejek linowych dla turystów

Rozpoczynający się sezon zimowego wypoczynku zwraca uwagę na problem sprzętu zimowego i urządzeń, takich jak kolejki linowe i wyciągi narciarskie. Ponieważ większość wypoczywających o tej porze roku to zwolennicy narciarstwa, liczba takich właśnie urządzeń decyduje najczęściej o wyborze miejsca wypoczynku. Stąd np. tak duża popularnością wśród zimowych gości cieszy się od kilku lat Szczyrk w woj. bielskim, który jest w Polsce miejscowością wypoczynkową najlepiej wyposażoną w system transportu linowego.

Obecnie czynnych jest w naszym kraju 12 kolejek linowych, z których 7 zlokalizowanych jest w woj. nowosądeckim, 3 w bielskim i 2 w jeleniogórskim. Dysponujemy ponadto 72 wyciągami narciarskimi, z

których 29 funkcjonuje w woj. bielskim, 25 w nowosądeckim, 9 w wałbrzyskim, 8 w jeleniogórskim i 1 w woj. królewskim.

Mając na uwadze rozwój narciarstwa, jako podstawowej formy zimowego wypoczynku, w Głównym Komitecie Turystyki opracowano program rozbudowy kolejek linowych, który będzie realizowany w najbliższych 5 latach. Inwestycje takie skoncentrowane będą w 7 wytypowanych rejonach kraju, które mają najlepsze warunki dla uprawiania narciarstwa, a jednocześnie są atrakcyjne latem. Są to rejon: Szklarskiej Poręby i Karpacza w woj. jeleniogórskim, Zieleni i Śnieżnika w woj. wałbrzyskim, Szczyrku i Korbiewa w woj. bielskim oraz Krynicy w woj. nowosądeckim. Przewiduje się także kom-

pleksowe wyposażenie w system transportu linowego terenów Tatrzańskiego Parku Narodowego, w ramach — określonego uchwałą Rady Ministrów — programu rozwoju woj. nowosądeckiego.

Program rozbudowy transportu linowego w rejonach górskich zakłada budowę kolejek linowych z Korbiewa na szczyt Pilska w woj. bielskim, z Krynicy na Jaworzynę, z Nowego Targu na Turbacz, z Kuźnicy na Polanę Kondracką w woj. nowosądeckim oraz na Śnieżnik w woj. wałbrzyskim. Ponadto zbudowanych będzie 49 wyciągów narciarskich we wszystkich pasmach górskich na południu kraju. Rozważana jest jednocześnie możliwość podjęcia budowy 3 kolei gondolowych w rejonie Sudetów, Beskidzkiej i Tatr. (PAP)

Śmigłowce ze Świdnika do specjalnych zadań

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku gdzie powstają polskie helikoptery na licencji radzieckiej przygotowuje się maszynę do określonych zadań na specjalne życzenie kontrahentów. I tak np. dla polskiej telewizji wyprodukowano swego czasu śmigłowce mogące pomieścić aparaturę telewizyjną. Przedsiębiorstwo „Fotogrametria” dostarcza śmigłowcom przystosowane m. in. do sporządzania planów miast z powietrza. Przy pomocy tego śmigłowca — dzięki urządzeniu specjalnym — można też wykonywać badania skażenia środowiska naturalnego.

Bułgarskim odbiorcom WSK dostarczy maszynę przystosowaną do patrolowania i fotografowania morza. Jak wiadomo świdnicki śmigłowca Mi-2 jest maszyną wielozadaniową, wykorzystywaną — poza wspomnianymi wcześniej specjalnymi zadaniami — dla potrzeb pasażerskich, transportowo-sanitarnych i rolnictwa.

sport-sport

Przed Turniejem Czterech Skoczni

Czołowi polscy skoczkowie narciarscy Stanisław Bobak, Piotr Fijas, Stanisław Pawluś i Andrzej Kowalski, którzy wezmą udział w Turnieju Czterech Skoczni „InterSportu”, mieli ostatni raz na nogach deski skokowe w dniu 8 grudnia na treningu w Szwajcarii. Po odwołaniu turnieju przyjaźni w NRD i przyjeździe do Zakopanego, bez przerwy towarzyszyła im fatalna pogoda i brak śniegu. Pomimo tego w polskiej ekipie panuje optymizm, gdyż wielu czołowych skoczków świata było w podobnej sytuacji.

Pierwszy konkurs turnieju odbędzie się w Oberstdorfie, gdzie rekord skoczni wynosi 110 m i należy aż do trzech zawodników: Hansa Georga Aschenbacha (NRD), Toni Innauera (Austria) i Jochna Dennenberga (NRD).

Drugi konkurs odbędzie się w Garmisch-Partenkirchen w dniu 1 stycznia, gdzie rekord

od 1971 r. wynosi 97 m i należy do słynnego Czechosłowaka Jiřezgo Raskzi.

Trzeci konkurs rozegrany zostanie 3 stycznia na olimpijskiej skoczni w Innsbrucku, której rekord wynosi 106 m i należy do reprezentanta NRD — Falko Weisspfloga. Wreszcie ostatni odbędzie się 6 stycznia w Bischofshofen, gdzie rekord wynosi 108 m i należy do Toni Innauera.

Reprezentanci Polski wezmą udział w turnieju po raz 24. Niestety Polak jeszcze nigdy nie wygrał poszczególnego konkursu ani też turnieju.

Najlepsze dotąd wyniki osiągnęli: Antoni Wieczorek (1961), Józef Przybyła (1965) i Stanisław Bobak (1975), którzy wywalczyli piąte miejsce w punktacji ogólnej za 4 konkursy. Ponadto Polacy zajmowali 9 razy miejsca w pierwszej dziesiątce najlepszych.

PAP

„Lancia Delta“

— samochodem roku 1979

W Detroit podano wyniki corocznego konkursu na samochód roku, jaki przeprowadzają dziennikarze specjalizujący się w problemach motoryzacyjnych z 16 krajów europejskich. Specjalne jury za samochód roku 1979 uznało najnowszy model włoskiej firmy Lancia, o nazwie „Delta”. Będący całkowicie nowym rozwiązaniem model „Lancii” został zaprojektowany przez własnych konstruktorów przy pomocy specjalistów z koncernu Fiata, zaś nadwozie stworzył znany włoski stylista Giugiaro i jego firma Italdesign. Samochód ma napęd na przednie koła, zaś pięciobrzwiowe nadwozie o tzw. linii fastback przypomina nieco swą sylwetką polskiego „Poloneza”. (PAP)

FOTOGRAFIA

Atrakecyjne — choć małe

Niezbędnie często oglądamy w poznańskich salach ekspozycyjnych dobre wystawy fotograficzne. Przeto z zadowoleniem miłośnicy dobrej fotografii widać sprowadzoną przez PTF do salonu przy ul. Paderewskiego ekspozycję zdjęć z międzynarodowego konkursu „Małe Formaty 1978”, urządnego przez Warszawskie Towarzystwo Fotograficzne. Wielka szkoda, że z całego zestawu stołecznego zmieściła się w poznańskim salonie zaledwie połowa z ponad pięciuset prac zakwalifikowanych do wystawienia przez jury konkursu (nadesłano nam bez mała 9 000 zdjęć z kilkudziesięciu krajów).

Ubiegłoroczny konkurs Warszawskiego TF obejmował reportaż i tematykę ogólną. Małe dla tego właśnie ujęcia reporterskie stanowią dominantę ekspozycji, choć nie brak w niej próbek portretu, aktu czy pejzażu. Na wszystkich zdjęciach widać znamiona realizmu. Autorzy zrezygnowali z nadmiernych impresji i przetworzeń osobistych. Poszczególne fotografie (a i całość wystawy) tchną treściami wyjątkowo humanistycznymi. Człowiek stanowi w opisywanym zestawie tak główne, nakształne niezwykle dociekliwie, interesująco, precyzyjnie. Bije ze wszystkich prac głęboka treść, czytelna i jednoznaczna. Ujęcia metaforyczne stanowią wyjątki. Najbardziej wyrazista jest jednak doskonałość warsztatowa, sumienność dopracowań laboratoryjnych, sprawiająca, iż każdy pra-

wany przez własnych konstruktorów przy pomocy specjalistów z koncernu Fiata, zaś nadwozie stworzył znany włoski stylista Giugiaro i jego firma Italdesign. Samochód ma napęd na przednie koła, zaś pięciobrzwiowe nadwozie o tzw. linii fastback przypomina nieco swą sylwetką polskiego „Poloneza”. (PAP)

wie fotogram można przyjąć za dzieło sztuki. Zauważamy ponadto, że zdjęcia materiałowe mają tę przewagę nad innymi, iż ustrzegają obraz przed rozmazaniem szczegółów, co następuje często po powiększeniu go. Nie wymagają też retuszu. Nie tracą więc swej wyrazistości, zachowują precyzję rysunku, dokładność faktury.

Jury miało nietatwe zadanie wyboru najlepszych z otrzymanych propozycji, ale chyba prawidłowo nakreśliło swój osąd. Szczegółowo nie zwraca uwagę na różnicę przyznania Grand Prix (wraz z dyplomem Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce) fotografikowi z CSRS — Zdenkowi Tumie za zdjęcie „W nieznane”.

Nie jest to praca najwybitniejsza technicznie, ale umiejętnie postrakowane zawodnika na lotni na ile zmigłonego pejzażu technic-

nastrojowości i skłania do swobodnych refleksji. Niezwykle su gestywny jest reportaż Sergieja Wasiliewa (ZSRR) pt. „Rodzi się człowiek” z kliniki położniczej. U-

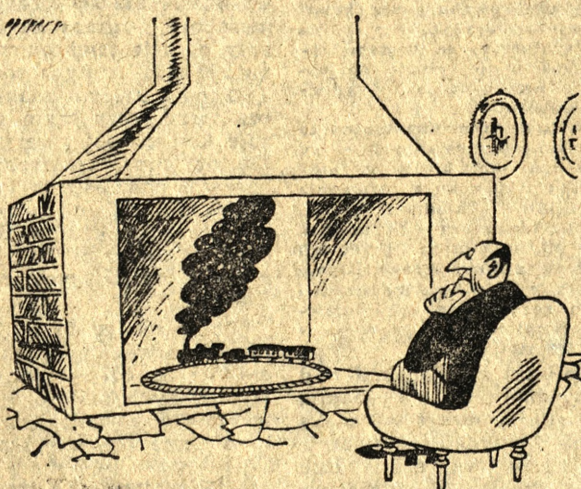
zyskał on zosłuzenie jeden ze srebrnych medali. Takim samym trofeum nagrodzono cykl Aleksa H. Bemkopa z Austrii pokazujący za wody lekkoatletyczne ludzi ułom-

nych.

Podobnie wymownych zestawów spotkać można na tej interesującej wystawie więcej. Jedyn minus, to zbyt mała liczba prac barwnych.

EUGENIUSZ COFTA

HUMOR I SATYRA



Głuchymy z płyt

Kazimierz Kowalski śpiewa 12 arii i piosenek: „Aria Skoluby z III aktu opery „Straszny dwór”, Kuplety Zupana z III aktu operetki „Baron cygański”, roneo Mefistofelesa z II aktu opery „Faust”, Wypitkiem miarke miłości, Tyle słów a ona jedna i inne. Orkiestra PR i TV dyrygują Henryk Debich, Zygmunta Gzella, Andrzej Rokicki i Jerzy Millan. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1730.

Prometheus — to tytuł piosenki zawierającej nagrania 12 piosenek w wykonaniu greckiego zespołu muzycznego (kompozytor Kostas Dzikos): Wspomnienie, Rozstanie, Łazarzowa nadzieja, Zasadziłem drzewo oliwne, Kłasy miłości, W tawernie, Tułacz i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1733.

Piosenki Jana Galkowskiego: Alabama (śpiewa Ludmiła Jakubczak), Pod papugami (Czesław Niemien), Czterdzieści kasztanów

(Violetta Villas), Kopernik na starym sztychu (Bogusław Rech), To było w maju (Marek Rodowicz), Piosenka dla Marie (Jerzy Polomski) i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1631.

Barbara Dunin i Zbigniew Kurtycz nagrali 12 piosenek: Nasza miłość nie jest snem, Jedynie słowo, Ostatni panieros, Recepta na życie, Dla takich jak ty, Bądź ze mną do jutra, i inne. Towarzystwo orkiestra pod dyr. A. Skorunki i „Alibabki”. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1591.

Danuta Rinn śpiewa 10 piosenek, a wśród nich: Użyj imię, Dla ciebie właśnie pan, Porucznik Czartogromski, Spokojnie Kochany, Jestem tylko baba, i inne. Gra orkiestra pod dyr. W. Korcza i C. Majewskiego. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1433.

Tadeusz Kubiak „Baśnie warszawskie” z muzyką Marka Sewera w wykonaniu Ireny Santor, Józefa Nowaka, Damiana Danieckiego, Wojciecha Duriasza, Anny German, Andrzeja Seweryna i innych. Gra zespół pod dyr. Marka Sewera. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1643.

z czym na rynek światowy?

Dokończenie ze str. 3

wych w niektórych wysoko rozwiniętych krajach, miech świadczą pierwsze z brzegu przykłady. Obrabianki do metali: we Francji, Wielkiej Brytanii, RFN, USA i Japonii średnie dla wszystkich tych krajów tem po wzroście produkcji wynosiło w latach 1965—77 (dla których dysponujemy danymi) — 9 procent rocznie, ale w grupie obrabiarzy z elektronicznym programowaniem za pomocą komputerów — 20 procent rocznie. W połowie poprzedniej dekady te ostatnie stanowiły 7 procent całej produkcji sprzętu obrabiarzowego wymienionych krajów, obecnie przypada na nie 30 procent.

Minowane produkty wartości 2,2 mln złotych, ale twarde domaga się wyrównania strat mniejszych (manko w wysokości może 222 000 złotych). W rezultacie ustalenie rozmiarów owego manka absorbuje wielu ludzi.

Nie byłoby tej zadziwiającej sprawy, a już pewno ży

padku modelu „CC—21 000” — 8 000 KM, lub modelu firmy „Henschel” z RFN — 14 000 KM. Ten ostatni ciągnie pasażerskie ekspresy z szybkością do 250 km/hetrow na godzinę. Już tylko szczegóły — obecne typy elektrycznych wozów pracują z reguły na udo skonalonych układach tyrystorowych.

Sprzęt energetyczny: równoległe do tradycyjnych turbozespołów dla elektrowni cieplnych, wytwarzających parę wodną, opracowuje się już i takie, które zamiast pary wodnej będą wytwarzać parę metalu, co podobno o 40 procent podniesie ich wydajność w stosunku do bloków tradycyjnych, przy analogicznych parametrach mocy.

Przykładów tego rodzaju jest wiele. Przy tym nie chodzi bynajmniej o to, by w polskim eksporcie żyć sobie wszystkim na nowocześniejszych rozwiązań technicznych świata — jest to nieosiągalne dla żadnego kraju, nie tylko dla tego, który swą przemysłową karierę rozpoczął dopiero 30 lat temu. Ale orientacji na postęp nigdy za dazo. Zwłaszcza, gdy w pierwszej połowie tej dekady za sililiśmy nasz przemysł kilkuset (około 400) nowymi, na dobrym światowym poziomie, licencjami technologicznymi w różnych dziedzinach produkcji. I gdy mamy już w sumie przeszło milion ludzi z wyższym wykształceniem oraz przeciętnie po 3—4 placówki naukowo-badawcze w każdym zjednoczeniu.

KAROL RZEMIEŃECKI

„Bigos“ w magazynie

Dokończenie ze str. 3

minowane produkty wartości 2,2 mln złotych, ale twarde domaga się wyrównania strat mniejszych (manko w wysokości może 222 000 złotych). W rezultacie ustalenie rozmiarów owego manka absorbuje wielu ludzi.

Nie byłoby tej zadziwiającej sprawy, a już pewno ży

wot jej byłby krótszy, gdyby spełniony został przynajmniej jeden z trzech wymogów. Wymienimy je według hierarchii ważności: należyte warunki przechowywania towarów, do stosowania limitów dopuszczalnych niedoborów do wartości obrotów przeprowadzanie inwentur zgodnie z przepisami.

MICHAŁ ŁUCZAK

Bilans piłkarskiego sezonu w NRD

Piłkarze NRD będą rywalizować polskiej drużyny w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata — 1982. Warto więc śledzić sytuację w piłkarstwie tego kraju. „Mistrzem jesieni” zostało Dynamo Drezno, wyprzedzając o 2 pkt. obrońcę tytułu Dynamo Berlin. W czołówce nie ma większych niespodzianek, jeśli nie liczyć trzeciego miejsca Chemie Halle. Cztery wielcy futbolu NRD w ostatnich latach: Dynamo Drez-

no, Dynamo Berlin, Carl Zeiss Jena i FC Magdeburg plasują się wysoko w tabeli. Trzecie miejsce Chemie Halle na półmetku to efekt wymienionego bilansu na własnym boisku (14:0 w punktach).

Większość spotkań, z 91 rozegranych, stało na dobrym poziomie, nie brakowało efektownych bramek i emocji. Dobrze spisywały się też kluby NRD w europejskich pucharach.

PAP

B. Michajłow najpopularniejszym sportowcem ZSRR

Kapitan hokejowej reprezentacji ZSRR, 35-letni Borys Michajłow został wybrany najpopularniejszym radzieckim sportowcem 1979 r. Znany na całym świecie hokeista zdobył najwięcej punktów w ankiecie, przeprowadzonej wśród dziennikarzy sportowych gazet i periodyków oraz radia i telewizji radzieckiej.

PAP

Biathlonowy mistrz świata w wysokiej formie

Wielokrotny mistrz świata i mistrz olimpijski w biathlonie — Aleksander Tichonow, wygrał bieg na 10 km podczas wszechzwiązkowych zawodów rozegranych w Krasnogórsku pod Moskwą. 33-letni weteran biathlonistów uzyskał 36.25,57 min., mając wszystkie celne strzały. Drugie miejsce zajął Aleksander Uszakow, który również strzelał bezbłędnie, uzyskując wynik 36.45,32, a trzecie miejsce wywalczył Władimir Alikin — 37.12,93 (3 niecelne strzały). Dopiero ósme miejsce zajął mistrz olimpijski z Innsbrucka — Nikołaj Kru-głow — 38.00,17. (PAP)

M. Gajewska i L. Dunecki na ślubnym kobiercu

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Lublinie odbył się ślub znanej pary sportowej czołowych sprinterów, wielokrotnych reprezentantów Polski:

Małgorzaty Gajewskiej — lekkoatletki Startu Lublin i aktualnego rekordzisty Polski na 200 m — Leszka Duneckiego, reprezentanta AZS AWF Warszawa.

Mount Everest — zimą, Manaslu, Annapurna II

Himalajskie zamierzenia polskiego alpinizmu

Zimowe wejście na Mount Everest (8848 m) — pierwsze w historii zdobywania gór wysokich, to najważniejszy w 1980 r. cel polskiego alpinizmu.

U stóp Everestu znajduje się narodowa ekspedycja Polskiego Związku Alpinizmu kierowana przez Andrzeja Zawadę. 20 polskich wspinaczy przygotowuje się do szczytowego przedsięwzięcia, które nie ma odpowiednika w historii zdobywania Himalajów; nikt bowiem dotąd nie próbował (poza polską ekspedycją na Lhotse — 8501 m — sąsiada Everestu w 1974 r.) zdobywać „8-tyśięcników” w okresie himalajskiej zimy. Po założeniu 4 lub 5 wysokogórskich obozów na tzw. drodze klasycznej na Mount Everest — a więc wiodącej przez przełęcz południową — atak szczytowy odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie lutego przyszłego roku.

Po zakończeniu zimowej ekspedycji Polacy pozostaną jeszcze przez 3 miesiące w rejonie Everestu. Wzmocniona nową

ekipą wspinaczy i nowym wyposażeniem — wyprawa narodo- wa podejmie próbę wytyczenia nowej oryginalnej drogi na najwyższy szczyt świata wiodącej filarem południowym.

Na wyprawie na Mount Everest nie kończą się jednak himalajskie plany naszych alpinistów. Wiosną w Nepalu przebywać będą dwie inne duże polskie ekspedycje. Pierwsza z nich, której kierownikiem jest Janusz Fereński z Wrocławia, zamierza pokonać Manaslu (8156 m), dziewięć lat dotychczas drogę — południowym filarem, wyprowadzającym na szczyt z przełęczą pomiędzy Manaslu, a wierzchołkiem p-29, zdobytym wiosną br. przez wyprawę zakopiańską.

Łódzki Klub Wysokogórski wysłał w Himalaje wyprawę pod kierownictwem Jerzego Michałkiewicza, która zamierza zaatakować południowo — wschodni filar wierzchołka Annapurna II (ok. 7900 m) — także dotychczas nie zdobyte go przez alpinistów. (PAP)



OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

w dniu 1 stycznia 1980 r.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

— WPHW

ul. Paderewskiego 6 I ptr., tel. 546-43 godz. 10—18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

— Polski Związek Motorowy
„Pomoc Drogowa”, tel. 981

godz. 7—22

USŁUGI FRYZJERSKIE

Spółdzielnia Fryzjersko-Kosmetyczna
Dworzec Główny

godz. 6—13

4299-K1

Praca

Przyjmę dozorstwo wraz z paleniskiem c.o. Jestem
ziemianinami. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
112-B. 15873g

Zatrudnię samodzielnego
piekarsa oraz cukiernika
i renciste. Szamarszewska
go 37. 15873g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a parter. 13326g

Sprzedaż

Nasiona pomidorów helen-
skich Euroville sprze-
dam. Poznań, Łukasze-
wicz 3 m. 1. 15874g

Sprzedam wyprawione
skóry lisów oraz nowe
futro z lisów 3/4. Tel.
588-21 po godz. 19. 15939g

Meblistę rustykalną
sprzedam. Os. Piastow-
skie 40 m. 78. 15832g

Kołuch damski sprzedam,
tel. 32-98-02. 15431g

Rudego lisa sprzedam.
Tel. 475-40. 15903g

Sprzedam mikrofony
prod. amerykańskiej Shu-
re „PE 588; 588 SB. Tel.
522-00. 15796g

Pile spalinową do ciepła
grzewczego sprzedam. Zi-
lona Góra, Jakuba Sze-
li 4. 3275-K2

Nadzonki pomidorów Re-
vermum ulepszone Norton
doświadczone, zamówienia:
61-312 Poznań, Głęboka 28
tel. 707-25. 13773g

Tchórzofretki oraz klac-
ki sprzedam. Graniczna 6
m. 25. 15500g

Samochody

Peugeot 504 rocznik 1974
sprzedam, zamienię na la-
dę, Fiat. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15889g

Poloneza — rocznik 1978
sprzedam, w rozliczeniu
przyjmę Fiat 126p — go-
wego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15907g

Sprzedam „Lada” 1500
rocznik 1977. Telefon 556-92
godz. 16—18. 113-B

Zuka, stan techniczny 7-
bojowy kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13658g

lokale

Zamienię mieszkanie trzy-
pokojowe M-4 (60 m²) z
garażem i telefonem w
Szczecinie lub M-5 (80 m²)
z telefonem w Poznaniu
na M-6 lub większe M-5
z garażem w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 13331g

Mieszkanie własnościowe
komfortowe 90 m² duże,
piwnice Rynek Łazarski
sprzedam lub zamienię
na Trójmiasto. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 13761g

Zguby

Zgubiono pamiętkę rodzin-
ną — zegarek. Uczelniany
znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. In-
formacja: tel. 462-74 od
godz. 15. 15096g

Zaginął pies — mieszaniec
terierowy, szaro-popie-
lato, kudłaty, duży, lat 12.
Zwrot wynagrodzić. Nowo-
wieskiego 55 m. 1, tel.
544-10. 15940g

Zaginął bokser jasno brzo-
zowy z białą łalą na pier-
ś. Znalazcę proszę o
zwrot za wynagrodze-
niem. Ul. Dobra 4, tel.
421-04. 15956g

25 grudnia około godz. 18
w okolicy ul. Za Cyta-
delą zaginął czarny dog. Zwrot
za wynagrodzeniem. Tel.
207-988. 15942g

Różne

Restauracja „Relax”
Sreń, tel. 48-33 zaprasza
na bal sylwestrowy. Za-
pewniamy nocleg, wysmle-
nia kuchnię, niski cen.
3304-K2

Naprawa lodówek. Tel.
33-16-07, 133-238, Hajdychi
13174g

Tłumiki, rury, akcesoria
samochodowe, tyrandole,
kinkiety, trójniki, wylę-
niki, przewody, karnisze
„retro”, osłony, parkiet.
Łukasze-wicz, Os. Czecha
Ła godz. 9—18. 13496g

Wypożyczalnia sukien
ślubnych, wieczorowych,
welonów, nakryć do
chrztu. Liszkowska, Gwa-
rdii Ludowej 2. 15389g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej, Pade-
rlewskiego 1, Ciesielska.
13261g

Przewozy specjalność prze-
wodzący, pianina, for-
tepiany. Tel. 436-31, Ka-
minski. 13501g

Wypożyczalnię garderoby
ślubnej z Mickiewicza
przeniesiono Poznańska 44,
Swoboda. 14107g

Przyjmujemy dziewczynę
lub młode małżeństwo ze
wsł, możliwość przejęcia
gospodarstwa rolnego lub
adoptej. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 13792g

Zakład dziewiarski z ul.
Nowina został przeniesio-
ny na ul. Zjazd 4. Trzpił.
Dojazd tramwajami 5, 11
— do końca lub autobusa
mi 64, 82, 87. 13423g

Matrymonialne

Samotni — oferty w Bluz-
nie Matrymonialnym —
„Swatka” 90-434 1.602,
Piotrkowska 132, 3115-K2

Dnia 26 grudnia 1979 roku zmarła znakomita
polska pianistka, laureatka Międzynarodowych
Konkursów Pianistycznych w Wiedniu oraz im.
F. Chopina w Warszawie

OLGA ILIWICKA - DĄBROWSKA

profesor nadzwyczajny PWSM w Poznaniu,
były dziekan Wydziału Instrumentalnego i dłu-
goletni kierownik Katedry Fortepianu naszej
Uczelni, wielokrotna uczestniczka w pracach
jury Międzynarodowych i Głównopolskich Kon-
kursów Pianistycznych, odznaczona Złotym
Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Za Zasiu-
gi w Rozwoju Województwa Poznańskiego,
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski oraz Nagrodami Ministra Kultury i Sztuki
za wybitne osiągnięcia artystyczne
i dydaktyczno - wychowawcze.

Zgon zasłużonej dla rozwoju polskiej pianis-
tyki wielkiej artystki i cenionego pedagoga
pogrzeza poznańską Uczelnię muzyczną w głębo-
kiej żałobie.

Droga naszym sercom koleżanko, serdeczną
i bardzo troskliwą wychowawczynią młodego
pokolenia pianistów oraz niezwykle ofiarnego
w swej nieustraszonej pracy nauczyciela akade-
mickiego naszej Uczelni pożegnamy ze szczerą
wobec Jej pamięci cziłą w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 15.10 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.

Rektor, Senat,
Podstawowa Organizacja Partyjna,
Rada Zakładowa i młodzież
Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej
w Poznaniu

Dnia 23 grudnia 1979 roku zmarł nagle dłu-
goletni członek Sekcji Spadochronowej Aeroklu-
bu Poznańskiego

kol. WŁODZIMIERZ WOJTCZAK

W Zmarłym straciłmy zasłużonego sportow-
ca oraz działacza kultury fizycznej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 grud-
nia br. na cmentarzu na Junikowie o godz. 14.30.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żalu
i współczucia składają:

Zarząd, Kierownictwo oraz członkowie
Aeroklubu Poznańskiego 15975g

Dnia 23 grudnia 1979 roku odszedł od nas nie-
spodziewanie, mając 37 lat, nasz najukochańszy
i nigdy niezapomniany syn, brat, wnuk, szwa-
gier i wujek

WŁODZIMIERZ WOJTCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 grud-
nia br. o godz. 14.30 na cmentarzu na Juniko-
wie.

Pograżona w smutku
RODZINA

15974g

Dnia 21 grudnia 1979 roku zmarła śp.

MARIA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Ludwik Kołdecki

15998g

Dnia 23 grudnia 1979 roku zmarła po długich
cierpieniach, moja droga i kochana żona, ma-
ma, teściowa i babcia, przeżywszy lat 43, śp.

BARBARA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o go-
dzinie 8 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Grobla 6 m. 22. 15893g

† Dnia 27 grudnia 1979 roku zmarła prze-
żywszy 71 lat, nasza droga siostra i cio-
cia, śp.

ANIELA JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 10, dawniej
Gniezno, Walki Młodych 1 m. 8. 15922g

† W dniu 27 grudnia 1979 roku po długich cier-
pieniach zmarła przeżywszy 85 lat, nasza
kochana matka, teściowa, babcia i prabab-
cia, śp.

MARIA SCHULZ

z domu Andersz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o go-
dzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

córka i syn z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Rynek Łazarski 18 m. 5. 15964g

Dnia 24 grudnia 1979 roku zmarł nasz dłu-
goletni i zasłużony kierownik pracowni konstruk-
cyjnej

DR HAB. INŻ. ANTONI MIECZYSLAW TUCHOWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką
„Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznań-
skiego”, „Srebrną Odznaką Honorową NOT”,
„Złotą Odznaką Honorową SIMP”.

W Zmarłym tracimy cenionego kolegę oraz
wychowawcę młodej kadry inżyniersko - tech-
nicznej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji
Inwestycji Przemysłu Maszyn Rolniczych
„Agromet - Projekt” w Poznaniu, ul. Bystra 7
3068-K3

Dnia 25 grudnia 1979 roku zmarła moja ko-
chana matka, teściowa, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 80

STANISŁAWA URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pograżony

syn z rodziną

15887g

Dnia 23 grudnia 1979 roku zmarł

mgr inż. ROMUALD MACIEJOWSKI

wykładowca w Instytucie Inżynierii Lądowej PP

W Zmarłym tracimy wieloletniego zasłużo-
nego dla drogownictwa nauczyciela akademickie-
go, wybitnego specjalistę w zakresie technologii
nawierzchni drogowych i cenionego przyjaciela
młodzieży akademickiej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu komunalnym na Mi-
łostowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Inżynierii Lądowej
Politechniki Poznańskiej 15951g

† Dnia 28 grudnia 1979 roku zmarł w 84 roku
życia, namaszczony Olejami św., mój naj-
droższy ojciec, ukochany teść, wujek, dziadek
i pradiadek, śp.

ppor. rez. ANTONI GIERCZYK
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

córka z synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Strusia 6 m. 1. 15933g

Dnia 23 grudnia 1979 roku zmarła po krótkiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona świętymi Sakra-
mentami, śp.

z MORAWSKICH
ZOFIA KAMOCKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu winiarskim przy ulicy
Wojciechowskiego.

Msza św. żałobna odprawiona będzie po po-
grzebie o godz. 13 w kościele św. Stanisława
Kostki na Winiarach.

Pograżone w żałobie

rodzeństwo i rodzina

15983g

Dnia 24 grudnia 1979 roku zmarł nagle opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, oj-
ciec, dziadek i teść

WALENTY NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

15988g

† Dnia 23 grudnia 1979 roku zmarła w 95 roku
życia, opatrzona Sakramentami św., nasza
troskliwa, dobra i pogodna matka, teściowa,
babcia, prababcia i ciocia

TEODOZJA CHOJNACKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 13 w Trzciance,

o czym zawiadamia

RODZINA

Ul. św. Rocha 11b. 15932g

† Dnia 26 grudnia 1979 roku po krótkiej lecz
ciężkiej chorobie zmarła nasza ukochana żo-
na, matka, bratowa, teściowa i babcia, śp.

OLGA ILIWICKA - DĄBROWSKA

profesor nadzwyczajny PWSM w Poznaniu

o czym zawiadamiają

pograżeni w głębokim smutku

mąż, córki i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Ul. Krasieńskiego 3a m. 3. 15972g

† Dnia 24 grudnia 1979 roku zmarł po krótkiej
cierpieniach, namaszczony Olejami św., prze-
żywszy lat 74, nasz ukochany ojciec, teść, wu-
jek, szwagier, dziadek i pradiadek, śp.

JAN SADOWSKI
ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12.15.

Ul. Ugory 93. 15905g

† Dnia 23 grudnia 1979 r. zmarł nagle w 72 ro-
ku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz
drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

PIOTR KOPROWSKI

emeryt WPK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Reya 5 m. 8. 15883g

† Dnia 22 grudnia 1979 roku zmarł nagle prze-
żywszy 42 lata, mój najdroższy mąż, nasz
ukochany ojciec, teść i dziadek

BOGUSŁAW GRONEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

żona, dzieci i wnuk

Ul. Jesienna 28 m. 8. 15891g

† Dnia 24 grudnia 1979 roku zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 78, śp.

MARIANNA KAŁUŻEWICZ

z domu Gaj

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

O czym zawiadamia

syn z żoną i córkami

15961g

† Dnia 26 grudnia 1979 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasz
kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ANTONI OTTO

były więzień obozu Mauthausen - Gusen,
emeryt HCP,

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

synowie z rodzinami

Ul. Pionierska 12 m. 4. 15980g

† W dniu 24 grudnia 1979 roku zmarł w 51 ro-
ku życia, mój kochany mąż i ojciec, śp.

HENRYK PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 13.30 na cmentarzu parafialnym przy ulicy
Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

żona z córkami

Piątkowo, Obornicka 308. 15940g

† Dnia 25 grudnia 1979 roku zmarła w Panu
w 84 roku życia, nasza najdroższa i nigdy
niezapomniana mama, teściowa, babcia, prabab-
cia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

JADWIGA ANDERSZ

z domu Pudelska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

córki z mężami i rodziną

Ul. Łozowa 34 m. 92. 15883g

† Dnia 24 grudnia 1979 roku zmarła nagle opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 27,
moja kochana żona, najdroższa mamusia, cór

